

KS. JAN PRZYBYŁOWSKI

KONTEKST DUSZPASTERSKI WYCHOWANIA DO WIARY PERSPEKTYWA TEOLOGICZNOPASTORALNA

„Wiara rodzi się ze słuchania”, a to oznacza, że w tej relacji dialogicznej uczestniczy człowiek obdarowany łaską wiary i pośredniczą inni ludzie, którzy wiarę przepowiadają. Wiedzę religijną można zdobyć, ale wiary nie można się nauczyć, zasłużyć na nią, nie można jej przekazać¹. Wiara jest łaską², którą otrzymuje każdy człowiek od Boga. Jest to bowiem związane z jego powołaniem do udziału w życiu wiecznym. Św. Bazyli Wielki nauczał, że także „miłości Boga nie nabywa się na drodze poznawania przykazań. Podobnie jak korzystanie ze światła, pragnienie życia, miłości do rodziców czy wychowawców nie nauczyliśmy się od innych, tak samo [...] miłości Boga nie otrzymujemy przez nauczanie z zewnątrz. W samej naturze człowieka spoczywa pewna siła umysłu, jakby nasienie zawierające w sobie zdolność oraz konieczność miłowania. Poznanie Bożych przykazań rozbudza owo nasienie, troskliwie je pielęgnuje, roztropnie żywi i przy Bożej pomocy

Ks. dr hab. JAN PRZYBYŁOWSKI, prof. UKSW – kierownik Katedry Teologii Pastoralnej Fundamentalnej i kierownik Studium Biblijno-Pastoralnego na Wydziale Teologicznym UKSW; adres do korespondencji: ul. Dewajtis 5, 01-815 Warszawa; e-mail: jkp6@wp.pl

¹ W potocznym rozumieniu to rodzice są przekazicielami życia i wiary swoim dzieciom, co często znajduje odzwierciedlenie w głoszonych kazaniach, zwłaszcza przy udzielaniu sakramentu chrztu. Jest to jednak skrót myślowy, który wymaga doktrynalnego zakotwiczenia i teologicznego komentarza.

² Dar wiary nie może zostać unicestwiony przez człowieka. Darów duchowych nie można bowiem zniszczyć ludzkimi siłami. Łaska może zostać jednak nie przyjęta, przyjęta i obezwładniona lub przyjęta, ale potem odrzucona przez człowieka. Dar Boży nie może być jednak zmarnowany przez człowieka. Dlatego Bóg nie pozostawia człowieka samemu sobie w przyjmowaniu daru i dysponowaniu nim, ale towarzyszy człowiekowi w dojrzewaniu do przyjęcia i wykorzystania daru.

doprowadza do pełnego rozwoju”³ Wiara i miłość są darami nadprzyrodzonymi, ale łączą się bezpośrednio z wychowaniem chrześcijańskim, które jest działaniem ludzkim. Wychowanie do wiary i wychowanie do miłości styka się z nadprzyrodzonością, ale nie oznacza to, że staje się ono działalnością zbawczą. Pozostaje zatem otwartym problem określenia istoty wychowania chrześcijańskiego i nazwania jego relacji do działalności zbawczej Kościoła.

1. CZŁOWIEK W CENTRUM MISJI WYCHOWAWCZEJ I ZBAWCZEJ

Od chwili swego poczęcia każda osoba ludzka jest przeznaczona do szczęścia wiecznego (KKK 1703). To „przeznaczenie” jest częścią natury ludzkiej i dlatego znajduje się pod władzą człowieka. Ten zaś, korzystając z ludzkich możliwości, może przeznaczenie wyeliminować ze swojego życia lub ograniczyć jego moc, aby zamknąć swoją osobę w doczesności. Człowiek, który w ten sposób odrzuca przeznaczenie, zniewala jednocześnie wiarę w szczęście wieczne. To może mieć konkretne skutki w jego życiu, ale nie dyskwalifikuje go jako osoby powołanej do udziału w szczęściu wiecznym. Można bowiem nie docenić daru, immunizować się na jego wpływ, ale nie traci się przez to przywileju bycia człowiekiem i bycia obdarowanym.

Człowiek, odrzucając przeznaczenie do szczęścia wiecznego, nie może decydować o nieśmiertelności, bo pozostaje ona właściwością boską ludzkiej natury. „Zalążek wieczności, który w sobie nosi, przeciwstawia się śmierci, jako że nie może on być sprowadzony do samej tylko materii” (KDK 14). Nieśmiertelność nie jest cechą człowieczeństwa, właściwością ludzką, gdyż jest stworzoną duszą⁴ Ciało i życie można zniszczyć lub stracić⁵, ale duszy nieśmiertelnej nie można ani zniszczyć, ani stracić. Dusza duchowa „nie ginie więc po jej oddzieleniu się od ciała w chwili śmierci i połączy się na nowo z ciałem w chwili ostatecznego zmartwychwstania” (KKK 366)⁶

³ Św. Bazyli Wielki. *Reguły dłuższe*. Resp. 2, 1. Cyt. za: *Liturgia Godzin*. T. 3. Pallottinum 1987 s. 45.

⁴ Dusza jest niematerialna, nieśmiertelna (KDK 18), duchowa (KKK 360), rozumna (KKK 471). Kościół wierzy i naucza, że każda dusza duchowa jest bezpośrednio stworzona przez Boga. Zob. P a w e ł VI. *Wyznanie wiary Ludu Bożego* nr 8.

⁵ „Pojęcie ‘ciało’ oznacza człowieka w jego kondycji poddanej słabości i śmiertelności. ‘Zmartwychwstanie ciała’ oznacza, że po śmierci będzie żyła nie tylko dusza nieśmiertelna, ale że na nowo otrzymają życie także nasze ‘śmiertelne ciała’ (Rz 8, 11)” (KKK 990).

⁶ Można „ponieść szkodę na duszy” W tradycji (mądrości) ludowej istnieje przekonanie, że duszę można zaprzedać diabłu.

Dusza oznacza „zasadę duchową w człowieku” (KKK 363). Z nauki *Katechizmu Kościoła Katolickiego* wynika, że jedność ciała i duszy jest tak głęboka, iż trzeba uważać duszę za formę ciała; oznacza to, że dzięki duszy duchowej ciało utworzone z materii jest ciałem żywym i ludzkim; duch i materia w człowieku nie są dwiema połączonymi naturami, ale ich zjednoczenie tworzy jedną naturę (KKK 365)⁷ Chociaż człowiek posiadał śmiertelną naturę, z woli Bożej miał nie umierać. Śmierć była więc przeciwna zamysłom Boga Stwórcy, a weszła na świat jako konsekwencja grzechu (KKK 1008). Przez grzech pierworodny w ludzką naturę została wpisana śmierć i dlatego człowiek musi umrzeć⁸, ale w żaden sposób nie może pozbyć się nieśmiertelności: urodził się człowiek, a więc posiada duszę nieśmiertelną⁹

Nieśmiertelność nie czyni jednak z człowieka osoby wierzącej. Należy więc stwierdzić, że ani przeznaczenie osoby ludzkiej do szczęścia wiecznego, ani nieśmiertelność duszy ludzkiej nie ograniczają wolności człowieka i nie wyznaczają granic jego myślenia. Przeciwnie, człowiek dzięki tym darom zostaje uzdolniony do przekraczania swoich ludzkich możliwości. Jednakże myślenie, jak też korzystanie z wolności autonomicznej, choć częściowo zdeterminowanej, nie oznaczają wiary ani nie muszą do niej prowadzić. Działanie w sposób wolny nie determinuje bowiem człowieka w odniesieniu do wiary. Ateista, choć posiada nieśmiertelną duszę i jest przeznaczony do udziału w szczęściu wiecznym, może nie uznawać Boga, odrzucać Jego istnienie, nie zgadzać się z boskim pochodzeniem swojego życia, może nie uznawać boskiego źródła praw naturalnych i moralnych. Kościół naucza, że „człowiek zadaje sobie pytanie o istnienie Boga swoją otwartością na prawdę i piękno, swoim zmysłem moralnym, swoją wolnością i głosem sumienia, swoim dążeniem do nieskończoności i szczęścia. W tej wielorakiej otwartości dostrzega znaki swojej duchowej duszy. [...] Jego dusza może mieć początek tylko w jednym Bogu” (KKK 33)¹⁰ Z tej wypowiedzi wynika, że wie-

⁷ „W człowieku, w którym niby w kielichu zmieszana jest natura duchowa i cielesna, Bóg połączył znajomość rzeczy stworzonych ze znajomością siebie samego, jako Stwórcy wszechświata. Owo poznanie rzeczy Bożych wprowadza człowieka, podobnie jak wino, w stan oszołomienia. Dając siebie jako chleb z nieba, pomnaża męstwo duszy, nauką zaś gasi pragnienie i przynosi radość” (P r o k o p z G a z y. *Komentarz do Księgi Przysłów* rozdz. 9).

⁸ „Śmierć cielesna” – człowiek może umrzeć na własne życzenie, może też sam wybrać moment i sposób śmierci w eutanazji lub samobójstwie.

⁹ Osoba ludzka, obdarzona duchową i nieśmiertelną duszą, jest „na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg chciał ze względu na nie samo” (KDK 22).

¹⁰ „Załączek wieczności, który w sobie nosi, nie może być sprowadzony do samej tylko materii” (KDK 18; por. KDK 14).

loraka otwartość człowieka uzdalnia go do poznania istnienia osobowego Boga. Aby jednak człowiek mógł zbliżyć się do Niego, Bóg zechciał objawić mu się i udzielić łaski, by mógł przyjąć to objawienie w wierze (KKK 35)¹¹ Udział w stwórczym planie może prowadzić człowieka do poznania Boga Stworzyciela, ale uznanie Boga za Zbawiciela i Jego planu zbawczego jest możliwe tylko za sprawą łaski wiary.

Sakrament chrztu udziela łaski wiary, a jednocześnie wzbogaca i ukierunkowuje wiarę w Boga, gdyż zostaje włączone w nią pośrednictwo zbawcze Chrystusa i moc uświęcająca Ducha Świętego: łaska chrztu jest łaską darmowego i niezasłużonego wybrania, dlatego nie potrzebuje ona potwierdzenia, by stać się skuteczną (KKK 1308). Przez uczestnictwo w dziele zbawczym dla człowieka otwiera się nowa perspektywa życia chrześcijańskiego. Odkupieńcza męka i śmierć Chrystusa były chrztem, którym został On ochrzczony w Jerozolimie (por. Mk 10, 38; Łk 12, 50). Przez chrzest krwi, Paschę, Chrystus otworzył wszystkim ludziom źródła chrztu. „Zobacz, gdzie jesteś ochrzczony, skąd pochodzi chrzest, jeśli nie z krzyża Chrystusa, ze śmierci Chrystusa. Tu jest cała tajemnica: Chrystus cierpiał za ciebie. W Nim jesteś odkupiony, w Nim jesteś zbawiony” – naucza święty Ambroży (KKK 1225)¹² Wiara chrześcijańska, aby mogła się rodzić, dojrzewać i wzrastać potrzebuje pouczenia z zewnątrz. Dlatego właściwym będzie stwierdzenie, że wiara może się rodzić na drodze poznawania Bożych przykazań¹³ Jan

¹¹ „Chrystus posłał Apostołów posłusznych swej Boskiej woli, aby wzywali do Niego głosząc Dobrą Nowinę, doskonalszą od prawa pisanego i naturalnego, bo pochodzącą od Ducha Świętego. Przez tajemnicę Wcielenia urzeczywistniło się jakby w kielichu, zdumiewające, bez zmieszania zjednoczenie natury Boskiej i ludzkiej w jednej osobie. Ustami owych sług woła: «Jeśli komu brak wiedzy, niech przyjdzie do Mnie. Człowiek, któremu brak wiedzy, to ten, który sądzi, że nie ma Boga. Taki niechaj odrzuci swą bezbożność, niech zwróci się do Mnie przez wiarę i uzna, że jestem Stwórcą i Panem wszystkiego»” (P r o k o p z G a z y. *Komentarz do Księgi Przysłów* rozdz. 9).

¹² Owocem chrztu, w którym uczestniczy człowiek, jest odpuszczenie wszystkich grzechów, nowe narodzenie w Duchu Świętym, synostwo Boże (dzieciństwo Boże), włączenie w Kościół, uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa (zob. KKK 1262-1274).

¹³ „Stworzonemu, a potem odnowionemu na podobieństwo Chrystusa człowiekowi Bóg dał siedem darów Ducha Świętego, aby wierzył w Chrystusa i zachowywał jego przykazania. Dzięki tym darom cnota doznaje umocnienia na skutek poznania, a znowu poznanie znajduje swój wyraz w cnocie. I tak człowiek duchowy staje się w pełni doskonały, mając udział w nadprzyrodzonych dobrach mocą niezachwianej wiary. Dary te udoskonalają naturalne światło umysłu. Męstwo uosabia do gorliwego poszukiwania i pragnienia wszystkiego zgodnie z naturą, to znaczy, poszukiwania woli Bożej, według której wszystko zostało stworzone. Rada ukazuje najświętsze, nieśmiertelne Boże zamysły i zaleca je przyjąć w myśli, słowie i czynie. Roztropność sprawia, iż przyjmujemy owe zamysły i zatrzymujemy, odrzucając wszystko, co się im sprzeciwia” (P r o k o p z G a z y. *Komentarz do Księgi Przysłów* rozdz. 9).

Paweł II wskazał, że „przykazania wyznaczają zasadnicze zręby postępowania, decydują o wartości moralnej ludzkich czynów, pozostają w organicznym związku z powołaniem człowieka do życia wiecznego, z urzeczywistnianiem się królestwa Bożego w ludziach i pośród ludzi. W słowo Bożego Objawienia wpisany jest wyraźny kodeks moralności, którego punktem kluczowym pozostają synajskie tablice Dekalogu – natomiast punkt szczytowy znajduje się w Ewangelii: w Kazaniu na Górze i w przykazaniu miłości”¹⁴

Poznanie przykazań jest działaniem, które należy wpisać w wychowanie do wiary, które można nazwać wychowaniem katolickim. Nie chodzi tu tylko o dydaktykę, o doskonalenie metod przekazywania wiary, ale o edukację wiary. Według Benedykta XVI edukacja wiary „opiera się na bezpośrednim i osobowym spotkaniu z człowiekiem, na świadectwie, autentycznym przekazie – bezpośrednio od osoby do osoby – wiary, nadziei i miłości oraz wpływających z nich wartości. Chodzi zatem o autentyczne spotkanie z drugą osobą, którą trzeba najpierw wysłuchać i zrozumieć”¹⁵

Wiare można rozwijać w spotkaniu z drugim człowiekiem, można ją wywoływać poznaniem przykazań, ale również można ją „rodzić” poznaniem umysłu ludzkiego. „Umysł ludzki zasadniczo mógłby o własnych siłach dojść do prawdziwego i pewnego poznania tak jedyne go osobowego Boga, który przez swoją Opatrzność czuwa nad światem i rządzi nim, jak i prawa naturalnego, które Stwórca wypisał w naszych duszach. Skuteczne i owocne wykorzystanie za pomocą rozumu tych wrodzonych zdolności natrafia jednak w praktyce na liczne przeszkody”¹⁶

¹⁴ Jan Paweł II. *List do młodzieży* (31 III 1985) nr 6.

¹⁵ Benedykt XVI. *Przemówienie do I grupy Biskupów polskich przybyłych z wizyta „ad limina Apostolorum”* (26 XI 2005). W: *Benedykt XVI do biskupów polskich*. Poznań 2005 s. 6. „W tych trzech wypadkach twe usta pełne są mądrości i roztropności: gdy wyznajesz własne nieprawości, gdy wielbisz i dzięki składasz Panu, gdy przemawiasz ku zbudowaniu. Albowiem «sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami do zbawienia». Jako też: «Na początku przemówienia człowiek sprawiedliwy oskarża sam siebie». W połowie powinien wielbić Pana, a wreszcie – gdy starczy mądrości – także budować bliźniego” (Św. Bernard. *Sermo de diversis*. Kazanie 15).

¹⁶ Pius XII. *Enc. Humani Generis*. DS 3875; zob. KKK 37.

2. WYCHOWANIE DO WIARY A DZIAŁALNOŚĆ DUSZPASTERSKA

Według Benedykta XVI wychowanie katolickie jest jednym „z podstawowych zadań wpisanych na stałe w zbawczą misję Kościoła [...]”¹⁷ Kościół spełnia misję zbawczą poprzez duszpasterstwo, a zatem można w tym kontekście stwierdzić, że zadanie wychowania pozostaje w bezpośrednim związku z działalnością duszpasterską¹⁸ Wynika z tego następujący problem: jaka relacja zachodzi między funkcją wychowawczą Kościoła a duszpasterstwem? Należy podkreślić, że przypisywanie duszpasterstwu zadania wychowawczego nie może stanowić o istocie duszpasterstwa; może mieć natomiast znaczenie normy dla działań duszpasterzy. Benedykt XVI zaznaczył, że wychowanie jest wpisane „w zbawczą misję Kościoła i w posługę biskupią”¹⁹ Biskup jest pierwszym duszpasterzem i wychowawcą w diecezji, ale w jego imieniu i z jego mandatu każdy duszpasterz może spełniać funkcję wychowawczą. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że działanie wychowawcze duszpasterza nie staje się duszpasterstwem wychowawczym, a jedynie oznacza to, że duszpasterz wychowuje. Wychowanie jest autonomiczną dziedziną i nie podlega żadnej z trzech funkcji pośrednictwa zbawczego, natomiast w konkretne działania duszpasterskie powinny być wpisane zadania wychowawcze²⁰

¹⁷ Benedykt XVI. *Przemówienie do I grupy Biskupów polskich przybyłych z wizyta „ad limina Apostolorum”* (26 XI 2005). W: *Benedykt XVI do biskupów polskich*. Poznań 2005 s. 5. „Wychowanie religijne ma miejsce wtedy, gdy centralną wartością jest religia, jakakolwiek religia. Istota natomiast wychowania chrześcijańskiego – co już Pius XI podkreślał w swojej encyklice – polega na tym, że naczelną Osobą jest Jezus Chrystus; wychowanie katolickie zaś odnosi się do Chrystusa działającego w Kościele” (J. Tarnowski. *Jak wychowywać? W ogniu pytań*. Ząbki 2003 s. 179).

¹⁸ Jest to również poważny problem pastoralny. W duszpasterstwie parafialnym funkcjonuje zasada, według której ukazywanie zagrożeń ma takie samo znaczenie i wartość, jak prezentowanie pozytywnych przykładów. Z tego powodu „dobra nowina” bardzo często staje się „sądowym nakazem” Duszpasterze bardzo łatwo stosują przestrogi, a z większą trudnością przychodzi im udzielać pochwał. Częstą praktyką duszpasterską jest też wykorzystywanie skutków złego postępowania jako zapowiedź kary dla tych, którzy nie podporządkują się woli Bożej. Por. Jan Paweł II. *Enc. Veritatis splendor* (6 VIII 1993) nr 89. Normy moralne, a przede wszystkim normy negatywne, które zakazują zła, ujawniają swoje znaczenie i moc zarazem osobową, jak i wspólnotową. Broniąc nienaruszalnej osobowej godności każdego człowieka, służą one zachowaniu tkanki ludzkiej społeczności oraz jej prawidłowemu i owocnemu rozwojowi. Zwłaszcza przykazania Dekalogu stanowią podstawowe zasady życia każdego społeczeństwa. Por. tamże nr 97.

¹⁹ Benedykt XVI. *Przemówienie do I grupy Biskupów polskich przybyłych z wizyta „ad limina Apostolorum”* (26 XI 2005) s. 5.

²⁰ Zob. J. Przybyłowski. *Pedagogika pastoralna a funkcja wychowawcza Kościoła. Artykuł dyskusyjny*. „Ateneum Kapłańskie” 144:2005 z. 577 s. 438.

Duszpasterstwo i wychowanie różnią się istotnie. Duszpasterstwo Kościoła jest działalnością zbawczą, natomiast wychowanie jest działalnością ludzką, której celem jest rozwój osobowy człowieka i pozytywne przemiany jego życia oraz kształtowanie właściwych relacji indywidualno-społecznych z innymi ludźmi. Spełnianie zadań wychowawczych w ramach duszpasterstwa nie może zbawiać, gdyż jest to relacja osobowa o charakterze naturalnym. Jeżeli nawet przyjmie się założenie, że w procesie wychowania istnieje przestrzeń bezpośredniej interwencji Boga, to wychowanie nie staje się tym samym funkcją zbawczą²¹ Udział Boga w życiu człowieka jest tajemnicą, dotyczy konkretnej osoby ludzkiej i ma wpływ na jej indywidualne życie. Bóg nie interweniuje w sam proces wychowawczy, który jest działaniem ludzkim, chociaż w życiu konkretnego człowieka ingerencja Boga może mieć decydujący wpływ na jego osobiste życie. W funkcji wychowawczej należy zatem uznać odrębność bezpośredniego wpływu Boga na życie konkretnego człowieka i oddzielić go od ludzkiej aktywności o charakterze wychowawczym. Jeżeli wychowanie określi się jako ludzkie międzyosobowe spotkanie, to należy jednocześnie przyjąć, że Bóg nie ingeruje bezpośrednio w tę relację, ale może mieć bezpośredni wpływ na osoby uczestniczące w relacji wychowawczej²²

²¹ W działalności duszpasterskiej wyraźnie rozróżnia się pośrednictwo zbawcze od procesu zbawczego. Ogólnie rzecz ujmując, można stwierdzić, że pośrednictwo zbawcze jest to wszelkie działanie Kościoła w ramach spełniania trzech funkcji Chrystusa: nauczycielskiej (prorockiej), kapłańskiej (liturgicznej) i pasterskiej (królewskiej), którego celem jest urzeczywistnienie dzieła zbawczego Jezusa Chrystusa zarówno w życiu jednostek jak i grup ludzkich. Natomiast proces zbawczy jest to odpowiedź człowieka na słowo Boże, który przez wiarę ożywioną miłością i wzmocnioną nadzieją dąży do osobowego zjednoczenia z Bogiem. Akt wiary jest zawsze wolną decyzją chrześcijanina, w której ma udział łaska Boża, ale do jej podjęcia prowadzi i pomaga pośrednictwo zbawcze Kościoła. Zob. K. Więsyk. *Głoszenie prawdy o Chrystusie przez lud kapłański integralnym warunkiem dynamicznego rozwoju wspólnoty Kościoła*. W: *Kapłaństwo*. Red. L. Balter [i in.]. Kolekcja Communio 3. Poznań–Warszawa 1988 s. 393.

²² Przyjmując zatem to rozróżnienie, można dyskutować z K. Półtorakiem, który twierdzi, że pedagogika pastoralna, posiadając sobie właściwą wizję człowieka w konkretnych kontekstach kulturowych i społecznych, powinna ukazywać wspólnocie Kościoła sposoby realizacji jego zbawczej misji. Autor wyraża pogląd, że teologia pastoralna i pedagogika pastoralna mają podobną misję do spełnienia i jednakowy cel: „całościowe i integralne zbawienie człowieka”, przy czym teologia pastoralna skupia się w realizacji tego celu na wychowaniu duchowym, a pedagogika pastoralna na wychowaniu kościelnym. Efektem tak określonego celu jest końcowy wniosek Autora, że pedagogika pastoralna „jako dyscyplina wiedzy analizuje dogłębne życie bosko-ludzkiego organizmu wspólnoty Kościoła z punktu widzenia formacji i wychowania osób i środowisk ludzkich, aby stawali się jako ochrzczeni czynnymi nosicielami charyzmatów i służb w Kościele, a przez to prawdziwymi duszpasterzami” (K. Półtorak. *Pedagogika pastoralna. Nowe inspiracje duszpasterskie*. „Teologia Praktyczna” 2:2001 s. 74-75). Autor wprost twierdzi,

Wychowanie jest dialogiem, który polega „na bezpośrednim i osobowym spotkaniu z człowiekiem, na świadectwie, autentycznym przekazie – bezpośrednio od osoby do osoby – wiary, nadziei i miłości oraz wpływających z nich wartości. Chodzi zatem o autentyczne spotkanie z drugą osobą, którą trzeba najpierw wysłuchać i zrozumieć”²³ Pastoralny aspekt wychowania wskazuje zatem na spotkanie osób, którego efektem jest przepływ miłości wychowawczej. Odzwierciedleniem tego jest konkretna dyrektywa z *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* dla nauczycieli w szkołach katolickich, zgodnie z którą powinni oni być połączeni wzajemną miłością do siebie i do uczniów, aby pełni apostołskiego ducha swoim życiem i nauką dawali świadectwo jednemu Nauczycielowi, Chrystusowi (DWCH 8).

Świadectwo wychowawcze w kontekście pastoralnym ma potrójny wymiar: włącza się w głoszenie Ewangelii (funkcja prorocka), uczestniczy w uobecnianiu dzieła zbawczego Chrystusa poprzez działalność liturgiczną (funkcja kapłańska), realizuje miłość ewangeliczną (funkcja pasterska). Wypełnienie nakazu głoszenia misterium zbawienia i odnowienia wszystkiego w Chrystusie, który Kościół otrzymał od Chrystusa, jest ściśle związane z troską Kościoła o całe życie ludzkie, również o życie ziemskie, ale pod jednym warunkiem – że łączy się ono z powołaniem do życia wiecznego²⁴ Wynika stąd, że

ze „pedagogika pastoralna wychowuje duchownych i świeckich do roli pasterzy oraz do skutecznego zaangażowania w konkretnym duszpasterstwie Kościoła” (tamże s. 75). Tak ogólnie określone związki pedagogiki pastoralnej i teologii pastoralnej niwelują podstawową różnicę między nimi. Te nauki są autonomiczne i różnią się przedmiotem materialnym, formalnym i metodą. W innym wypadku dochodzi do tautologii, na którą zwraca uwagę R. Niparko, który twierdzi, że „funkcje, jakie przypisuje się pasterzowi i pedagogowi, są identyczne. Pod względem znaczeniowym więc *pasterz* i *pedagog* są synonimami. W konsekwencji także urobione od nich przymiotniki *pastoralny* (w języku polskim przymiotnik ten został utworzony od łacińskiego *pastoralis* od *pastor*) oraz *pedagogiczny* (albo *wychowawczy*) również mogą uchodzić za synonimy” (R. N i p a r k o. *Jaka pedagogika na wydziałach teologicznych?* „Teologia Praktyczna” 3:2002 s. 294).

²³ B e n e d y k t XVI. *Przemówienie do I grupy Biskupów polskich przybyłych z wizyta „ad limina Apostolorum”* (26 XI 2005) s. 6.

²⁴ Zob. DWCH. *Wstęp*. Misja zbawcza Kościoła jest ściśle związana z jego relacją ze światem. Trzeba przede wszystkim wyraźnie zaznaczyć, że Kościół „ma cel zbawczy i eschatologiczny, który jedynie w przyszłym świecie może być osiągnięty w pełni” (KDK 40). Dlatego Kościół nie może poświęcać swych siły wyłącznie czy też głównie potrzebom i problemom ziemskiego świata. Ukierunkowanie ku przyszłemu światu ma znaczenie podstawowe. Kościół zdaje sobie sprawę, że otacza go widzialna rzeczywistość, ale jednocześnie ma świadomość, że powinien się nią zajmować w perspektywie niewidzialnego królestwa wiecznego, które w tajemniczy sposób już urzeczywistnia (KK 3). Tę podstawową prawdę wyraża dobrze tradycyjne motto: *per visibilia ad invisibilia* – poprzez rzeczywistość widzialną do niewidzialnej. Por. J a n P a w e ł II. *Zadanie misyjne Kościoła w jego relacjach ze światem*. Katecheza 21 VI 1995 nr 1.

funkcja wychowawcza Kościoła, pozostając działalnością ludzką, jedynie dotyka rzeczywistości nadprzyrodzonej za sprawą człowieka, do którego się odnosi. Człowiek jest jednością cielesno-duchową, ale wychowanie wpływać może jedynie na jego osobowość, pozostawiając sferę duchową pod bezpośrednim działaniem Boga.

3. ISTOTA WYCHOWANIA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

Według Benedykta XVI „wychowanie do wiary musi polegać przede wszystkim na rozwijaniu [...] tego, co w człowieku jest dobre”²⁵ Wychowanie jest procesem, w którym osoba kształtuje umiejętność wyboru dobra i odrzucania zła. Wolność wyboru dobra jest jednak w swej istocie nie tyle ukochaniem dobra, ile umiłowaniem wolności. Ukochanie daru wolności stanowi bowiem przygotowanie do korzystania z niego. Korzystanie z wolności nie jest darem, ale owocem aktywności w tworzeniu swego życia. Nawet najbardziej humanistyczne wychowanie nie może dać człowiekowi wolności miłowania zgodnie z nakazem Ewangelii. Wychowanie przygotowuje jedynie człowieka i stwarza warunki, „w których może się rozwijać wolność osoby, jej rozkwitanie w kierunku dobra”²⁶

U człowieka współczesnego, pod wpływem wielorakich czynników, świadomość moralna bywa poważnie zaćmiona. „Czy mamy prawidłowe pojęcie sumienia? – pyta Jan Paweł II. [...] Czy nie grozi człowiekowi współczesnemu zaćmienie sumień? [...] W tej sytuacji w sposób nieunikniony zaciera się także poczucie grzechu, będące ściśle powiązane ze świadomością moralną, z poszukiwaniem prawdy, z pragnieniem odpowiedzialnego korzystania z wolności. [...] Wraz z utratą wrażliwości sumienia następuje również zaćmienie poczucia Boga, a kiedy zgubi się ów decydujący punkt wewnętrznego odniesienia, ztraca się także poczucie grzechu”²⁷

²⁵ Benedykt XVI. *Przemówienie do I grupy Biskupów polskich przybyłych z wizytą „ad limina Apostolorum”* (26 XI 2005) s. 7.

²⁶ J. Majka. *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*. W: *Wychowanie w rodzinie*. Red. F. Adamski. Kraków 1991 s. 36.

²⁷ Jan Paweł II. *Adhortacja apostolska *Reconciliatio et paenitentia** nr 18.

4. DOBRO I ZŁO W RELACJI DO CZŁOWIEKA

Skutki zła są wymierzalne i każdy człowiek styka się z nimi w swoim osobistym życiu i w stosunkach z innymi ludźmi. Czy można uniknąć wynikających stąd trudności w nawiązywaniu relacji międzyludzkich? Potrzebna jest tutaj analogia do oczu i powiek. Bóg dał nam oczy, abyśmy widzieli piękno, mądrość, ale przede wszystkim dobroć stworzenia, które jest Jego dziełem. W stworzeniu natomiast człowiek spotyka się ze skutkami zła, dla którego odbioru nie ma żadnego „zmysłu”. Nie chodzi tutaj o brzydotę, brud, zniekształcenia, ale o gniew, złość, pychę, zazdrość. Wzrok umożliwia człowiekowi widzenie, a oczy potrzebują powiek, aby je chroniły od nadmiaru światła, ale przede wszystkim od kurzu, który jest powodem zakażeń. Człowiek, patrząc na piękno, mądrość i dobroć stworzenia, powinien pozwalać „przy- mykać się powiekom” na skutki zła. Chrześcijanin, idąc za wskazaniem Chrystusa, nie może stawiać oporu złu. Nie widzieć skutków zła nie oznacza tolerowania samego zła. Z wnętrza człowieka, z jego serca pochodzą wszelkie nieczystości. Jeśli więc człowiek w relacji do innej osoby może „przy- mknąć powieki” na skutki zła, to tym samym pozwala przenikać do swojego wnętrza dobru, pięknu i mądrości, które nie zostają pozbawione swojej mocy oddziaływania na serce człowieka.

Św. Teofil z Antiochii nauczał, że Boga widzą tylko ci, którzy mają otwarte oczy duszy. Mogą one jednak zostać zaćmione z powodu grzechów i złych czynów i wtedy człowiek potrzebuje Lekarza. Wysuwa też bardzo jasną dyspozycję wychowania w wierze: „Jeśli to, człowiecze, rozumiesz i żyjesz w czystości, świętości i sprawiedliwości, możesz Boga oglądać. Ale przedtem musi w twoim sercu zjawić się wiara i bojaźń Boża. Wówczas to pojdziesz. Gdy zrzucasz z siebie śmiertelność i obleczesz się w nieśmiertelność, wtedy zobaczysz Boga w tej mierze, w jakiej na to zasłużyłeś. Bóg bowiem obudzi twoje ciało jako nieśmiertelne wraz z duszą i wówczas stawszy się nieśmiertelnym zobaczysz Nieśmiertelnego, jeśli teraz Mu uwierzysz”²⁸

²⁸ Św. Teofil z Antiochii. *Do Autoliza* 1, 7.

5. PRZEZNACZENIE CZŁOWIEKA WPISANE W WYCHOWANIE DO WIARY

Życie ziemskie i życie wieczne pozostają we wzajemnej opozycji, ale można szukać ich związków w osobie człowieka. Jest on powołany do życia wiecznego, ale do celu podąża ziemskim traktem, na którym tak łatwo upaść i popełnić zło. Z nauczania Kościoła wynika, że choć jakiś czyn jest w sobie ciężką winą, to sąd nad osobami należy powierzyć sprawiedliwości i miłosierdziu Bożemu (KKK 1861). Tym stwierdzeniem zostaje otwarta droga do rozważań o ostatecznym przeznaczeniu człowieka. „Nasza wolność ma bowiem moc dokonywania wyborów nieodwracalnych, na zawsze” (KKK 1861). Jawią się tu następujące pytania: Czy wolność dotyczy tylko dokonywania wyborów związanych ze złem, czy dotyczy również wyborów dobra? Czy potępienie i zbawienie będą wynikiem ostatniego dokonanego wyboru przez człowieka dobra lub zła w ostatniej chwili życia? Jaką rolę w zbawieniu i potępieniu odgrywa Bóg, Jego miłość i miłosierdzie? A jaką rolę odgrywa wolność człowieka? Jaki wpływ na zbawienie ma miłość człowieka?

Te pytania mają głęboki sens wychowawczy. Ojcowie soborowi nauczają, że „godność człowieka wymaga, aby działał ze świadomego i wolnego wyboru, to znaczy osobowo, od wewnątrz poruszony i naprowadzony, a nie pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub też zgoła przymusu zewnętrznego. Taką zaś wolność zdobywa człowiek, gdy uwalniając się od wszelkiej niewoli namiętności, dąży do swego celu drogą wolnego wyboru dobra oraz zapewnia sobie skutecznie i pilnie odpowiednie pomoce” (KDK 17). Można zatem uznać, że to kształtowanie wolności jest najbardziej właściwym celem wychowania do wiary. Tylko osoba wolna jest bowiem zdolna uznać, że „największym powołaniem człowieka jest wezwanie do miłości. Miłość nadaje też ostateczne znaczenie życiu ludzkiemu”²⁹

BIBLIOGRAFIA

- Brezinka W.: Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych. Kraków 2005.
Chrobak S.: Koncepcja wychowania personalistycznego w nauczaniu Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Warszawa 1999.

²⁹ Jan Paweł II. *Dwie miłości. Homilia (Rzym 04 XI 1979)*. W: tenże. *Ku małżeństwu i rodzinie*. Kraków–Ząbki 1997 s. 42.

- Cichosz W.: Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji. Gdańsk 2001.
- Dziekoński S.: Rozwój wychowawczej myśli Kościoła na przestrzeni ostatnich wieków. Warszawa 2004.
- Gogacz M.: Osoba zadaniem pedagogiki. Wykłady bydgoskie. Warszawa 1997.
- Kaźmierczak P.: Personalistyczna koncepcja wychowania w nauczaniu Jana Pawła II. Kraków 2003.
- Marek Z.: Wychowanie religijne i rozwój człowieczeństwa. W: W służbie człowiekowi. Studium duszpastersko-katechetyczne. Red. Z. Marek. Kraków 1991 s. 79-88.
- Nowak M.: Podstawy pedagogiki otwartej. Ujęcie dynamiczne w inspiracji chrześcijańskiej. Lublin 1999.
- Półtorak K.: Pedagogika pastoralna. Nowe inspiracje duszpasterskie. „Teologia praktyczna” 2:2001 s. 67-80.
- Tarnowski J.: Problem chrześcijańskiej pedagogiki egzystencjalnej. Warszawa 1982.

THE PASTORAL CONTEXT OF UPBRINGING TO FAITH THE THEOLOGICAL-PASTORAL PERSPECTIVE

Summary

The Church conducts a salvific activity – this is its principal mission. In the pastoral activity, which is to fulfil the salvific mission, there is a need to place the formative function. The Church brings up people, but pedagogical tasks belong to a human activity, in accord with the principle of relative autonomy of the human person. Christian formation in its essence is formation to faith which comes from listening. Owing to Christian formation, the human being may grow in faith by learning the commandments, being open to the truth and beauty, and also by his moral sense, his freedom and voice of conscience, his way to everlasting happiness. Participation in the plan of creation may lead man to know God the Creator, whereas the recognition of God the Saviour and following the way of salvation are possible only because of the co-operation between man and the grace of faith.

Translated by Jan Kłós

Słowa kluczowe: wychowanie chrześcijańskie, duszpasterstwo, wiara, powołanie do życia wiecznego.

Key words: Christian formation, pastoral care, calling to eternal life.